

10. Chrześcijanami nie jesteśmy dla samych siebie, ale z Chrystusem dla innych

Julián Carrón*

Dlaczego warto być dzisiaj chrześcijanami, skoro można się zbawić w inny sposób? Jakie uzasadnienie wiary dajemy nam samym? To jest największe wyzwanie, jakie możemy otrzymać.

Musimy weryfikować, jakie powody mamy, aby pozostać chrześcijanami teraz, w tym momencie historycznym. I to jest właśnie to, o czym mówił ksiądz Giussani: jeśli wiara chrześcijańska nie jest doświadczeniem bieżącym, potwierdzonym przez nie, jeśli ja nie mogę odnaleźć w moim doświadczeniu potwierdzenia ludzkiej korzyści wiary, moja wiara nie zdoła się ostać w świecie, w którym wszystko jest przeciwko niej¹. Czy, zatem, w naszym życiu wydarzyło się spotkanie, w którym Chrystus objawił się jako odpowiedź na głębokie najpilniejsze potrzeby naszego człowieczeństwa? Czy możemy powiedzieć, w oparciu o to spotkanie, że bez Chrystusa brakuje nam czegoś decydującego dla życia, czegoś najdroższego? Czy mamy, w gruncie rzeczy, właściwy powód, by przyłgnąć do Chrystusa? Jest to tak, jak gdybyśmy musieli stanąć przed Nim wolnymi, jak powiada Péguy: „Dla tej wolności [...] poświęciłem wszystko, mówi Bóg, / Dla tego smaku, jakie znajduję w tym, żeby być kochanym przez ludzi wolnych”².

W tym miejscu możemy postawić kolejny problem: jaka jest nasza misja, jakie jest nasze zadanie w świecie? Okoliczność historyczna, którą przeżywamy, przynagla nas do pogłębienia natury naszego bycia chrześcijanami w świecie. Benedykt XVI przypomina nam, że „proegzystencja Chrystusa”, czyli Jego «bycie dla» jest „wyrazem fundamentalnej postaci egzystencji chrześcijańskiej i Kościoła jako takiego [...]. Chrystus jako jedyny, był i jest dla wszystkich chrześcijan, którzy zgodnie ze wspaniałym obrazem Pawłowym stanowią Jego ciało w tym świecie, uczestniczą w tym byciu-dla”. Chrześcijanami, kontynuuje Benedykt XVI, „nie jest się dla siebie samych, ale z Chrystusem, dla innych. To nie oznacza jednak posiadania szczególnej karty wstępu do wiecznej szczęśliwości, ale powołania do budowania całości, wszystkiego. Tym, czego osoba ludzka potrzebuje w porządku zbawienia, jest wewnętrzne otwarcie się na Boga, intymne oczekiwanie i przyłgnięcie do Niego, i co *vice versa* oznacza, że my razem z Panem, którego spotkaliśmy, idziemy do innych i staramy się im pokazać wydarzenie Boga w Chrystusie”³. »

* Z książeczki Rekolekcji Bractwa Comunione e Liberazione 2016.

© 2016 Bractwa Comunione e Liberazione na teksty J. Carróna „Miłością odwieczną ukochałem cię, ulitowałem się nad twoją nicością”.

» W ten sposób zaczyna się wyjaśniać zamysł Boży i to, dlaczego wybrał nas, obdarzając nas Swoją łaską. On wzbudził to wszystko, co dzisiaj przywołaliśmy, przemierzając historię Izraela aż po przyjście Chrystusa, abyśmy mogli żyć już w teraźniejszości pełnią, ku jakiej nasz byt wzdycha i abyśmy przez to pokazywali Jego obecność w świecie. Być może, obecnie, stanie się dla nas bardziej zrozumiałe, dlaczego ksiądz Giussani Piotrowe „tak” uważa za kluczowe dla ukonstytuowania się nowego protagonisty na scenie świata. Całym staraniem Boga, Chrystusa jest zrodzenie Piotra, człowieka, który przez swoje „tak” może o Nim dawać świadectwo w świecie, zrodzenie ja, które może „być dla” wszystkich innych. Bez tego nie byłoby ludzkiego oblicza miłosierdzia w historii. Celem działania Boga jest zrodzenie „ja”, które mogłoby Go uobecnić dzisiaj tak samo jak kiedyś. Konsekwentnie też zadaniem Kościoła nie może być nic poza tym, co zobaczyliśmy, że Bóg dokonał w ciągu historii.

„Ta [nasza] wielka przyjaźń, w której aktualizuje się prawda zasadzona w świecie przez tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Pana, jest całkowicie ukierunkowana na świat. Przeznaczeniem, głębokim zamysłem wspólnoty chrześcijańskiej jest świat, «dla ludzi» [mówi ksiądz Giussani]: owo głębokie i pełne pasji poświęcenie się dla ludzi i dla ich przeznaczenia, dążenie do uobecnienia wewnątrz tkanki zwykłego życia, w którym ludzie cierpią, żywią nadzieję, podejmują różne próby, coś kwestionują, oczekują ostatecznego sensu rzeczy, Faktu Jezusa Chrystusa, jedyne go zbawienia ludzi. To «dla ludzi» jest historycznie wyczerpującym motywem wspólnoty chrześcijańskiej. Bezwarunkowe otwarcie się na misję jest gwarancją prawdy i autentyczności życia wspólnoty chrześcijańskiej: «Dla nich poświęcam samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie»⁴.

¹ Por. L. Giussani, *Ryzyko wychowawcze*, Jedność, Kielce 2002, s. 19.

² Ch. Péguy, *Il mistero dei santi innocenti*, w: *I Misteri*, Jaca Book, Milano 1997, s. 343.

³ *Intervista a S.S. il papa Emerito Benedetto XVI sulla questione della giustificazione per la fede*, w: *Per mezzo della fede*, pod red. Daniele Libanori, San Paolo, Cinisello Balsamo-Mi 2016, s. 135-136. Zob. także: „L'Osservatore Romano” i „Avvenire”, 16 marca 2016.

⁴ H. Urs von Balthasar – L. Giussani, *L'impegno del cristiano nel mondo*, Jaca Book, Milano 1978, s. 167-168.